

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj III Niedziela miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty w naszym Kościele. Bóg zapłać za złożone ofiary!
2. Wszystkich zapraszamy do oddawania czci Najświętszemu Sercu Jezusowemu w nabożeństwie czerwcowym, codziennie po Mszy św. o godz. 18.00
3. We wtorek **21.06.2016r** ze względu na „Euro 2016”, Msza Św. Wieczorna, będzie o godz. 17.00. W tej wyjątkowej sytuacji prosimy parafian o wyrozumiałość.
4. W czwartek 23.06.2016r obchodzimy Dzień Ojca, pamiętajmy o życzeniach i modlitwie. Dla żyjących prosimy o zdrowie i Bł. Boże a dla zmarłych o radość wieczną w niebie.
5. **W piątek 24.06.2016r Zakończenie Roku Szkolnego. Uroczysta Msza święta w Kościele o godz. 18.00 i na Podzamczu o godz. 9.00 Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy, Grono Pedagogiczne, rodziców, młodzież i dzieci. aby dziękować Bogu za szczęśliwie przeżyty rok i prosić o wszelkie łaski na czas wakacji. Spowiedź święta przez cały tydzień rano i wieczorem przed Mszą świętą i w Piątek od godz. 17.30. Pamiętajmy, że wakacje i urlopy powinniśmy przeżywać z Bogiem.**
6. W Sobotę z Olkusza wyrusza już II Sosnowiecka pielgrzymka rowerowa do Matki Bożej na Jasną Górę w Częstochowie. Módlmy się za tych, którzy podejmują trud pielgrzymi.

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;
Cementownia godz. 8.00; Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 17.00;
W tygodniu w Kościele parafialnym: godz. 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45
tel. dyżurny: 699 189 130

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 19.06.2016-26.06.2016

<u>19 czerwiec - Niedziela</u>		<u>23 czerwiec - Czwartek</u>	
7.00	+ Stanisław Brodziński 25 r. śm.	7.00	+ Piotr Struzik - od dzieci
9.00	+ Zofia 2 r. śm., Józef i Jan Pomietło; + Danuta i Zdzisław Lasak	7.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi
10.30	+ Helena, Bronisława i Janina Wacowskie	18.00	28 gregorianka
12.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi 24 gregorianka		
18.00	+ Jerzy Frankowski	7.00	+ Jan, Janina i Stanisław Żyła
		7.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi 29 gregorianka
<u>20 czerwiec - Poniedziałek</u>		<u>24 czerwiec - Piątek</u>	
7.00	* Za Parafian	18.00	* Msza św. ZBIOROWA za zmarłych
7.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi 25 gregorianka	7.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi 30 gregorianka
18.00	+ Genowefa, Bolesław, Danuta, Waldemar, Andrzej Stefański; + Konrad Całus	7.00	+ Danuta Chrzęszcz - od męża
<u>21 czerwiec - Wtorek</u>		15.00	* Ślub na Skalce: Michał Kowalski i Monika Ptak
7.00	+ Marian i Zenobia Makiela; + Jadwiga i Piotr Mikulscy; + Stanisława i Stanisław Sulej	18.00	+ Władysław, Leokadia i Stefan Kowalscy
7.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi 26 gregorianka	<u>26 czerwiec - Niedziela XII Niedziela Zwykła</u>	
<u>17.00</u>		7.00	+ Alicja i Władysław Pilarczyk; + Janina i Stefan Wacowscy; + Krystyna Wójcik
	+ Jan i Helena Ptak; + Jadwiga i Zenon Wołoszyn	9.00	+ Lucjan Sprycha; + Janina, Piotr i Adam Podsiadło
<u>22 czerwiec - Środa</u>		10.30	+ Anna i Walenty Wnuk; + Władysława i Mieczysław Nieduziak; + Zofia Zub
7.00	+ Maria Lasak - od bratowej Marii	12.00	* Sakr. Chrztu Św.
7.00	+ Adam Paliński - od żony z dziećmi 27 gregorianka	18.00	+ Jan Boruc; + Henryk i Stefan Rogoń
18.00	* Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy		

Nr 25/2016 (239)

XII Niedziela Zwykła

19 Czerwiec 2016



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33
tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

Kalendarium

- ◆ 21 czerwiec Św. Alojzego Gonzagi, zakonnika
- ◆ 24 czerwiec. Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela

Zamyślenia nad Słowem Bożym

(Łk 9,18-24)

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je



Długo trwa proces odkrywania tajemnicy Ewangelii. Początkowo człowiek słucha opowieści o Jezusie tak, jak się słucha relacji o wydarzeniach sprzed wieków, a więc o Napoleonie, Jagielle, Bolesławie Chrobrym, Kleopatrze czy Pitagorasie. Na drugim etapie czytelnik Ewangelii odkrywa wyjątkowe piękno nauki Mistrza z Nazaretu. Zestawia je ze wskazaniami głośnych filozofów i założycieli innych religii, by odkryć, że bogactwo nauk Jezusa nie ma sobie równego. Na trzecim etapie pojawia się pytanie: Kim On właściwie jest? Czytelnika Ewangelii interesuje tajemnica Chrystusa. Nauka, którą przekazuje, nie da się ująć w czysto ludzkie kategorie, przerasta wszystko, co człowiek może wymyślić.

Odkrycie tajemnicy Bóstwa i Człowieczeństwa w Chrystusie stanowi punkt zwrotny w czytaniu Ewangelii. Po tym odkryciu trzeba się opowiedzieć za Chrystusem lub uciec od Niego możliwie jak

najdalej. Ten, kto dochowa Mu wierności, wchodzi w ewangeliczny świat. Zaczyna odkrywać różne relacje ludzi do Chrystusa, od wielkiej miłości, jaką Go darzy Matka, Jan Chrzciciel, dom Łazarza, aż po skrajną nienawiść, jaką dyszą przeciw Niemu arcykapłani i Sanhedryn. Na tym etapie lektura Ewangelii staje się pasjonującą przygodą. Można śledzić, jak sprytnie wrogowie zastawiają na Jezusa sieci i jak jeszcze sprytniej Chrystus się z nich wydestaje, aż do czasu, gdy nadeszła Jego godzina i zgodził się na klęskę, by przez nią odnieść ostateczne zwycięstwo.

Taka lektura Ewangelii konsekwentnie prowadzi do odkrycia ewangelicznego świata istniejącego obok nas. Kto wędruje za Chrystusem krok w krok, napotyka na drodze swego życia ludzi wielkich na miarę przyjaciół z domu Łazarza, ale spotyka się również oko w oko ze wszystkimi wrogami Jezusa. I na jego drodze stają faryzeusze, obłudni uczeni

w Piśmie; przeciw niemu występują przedstawiciele władzy, Kajfasz, Annasz, Piłat, Herod, i jego czeka gorzki pocałunek zdrady Judasza.

Świat Ewangelii jest ciągle realny, a w nim równie realna jest wytyczona przez Chrystusa droga, na którą Jezus i dziś wzywa każdego z nas indywidualnie słowami: „Pójdź za Mną”. Gdy na tej drodze kamienie zaczynają świstać koło głowy, a człowiek przeżywając godzinę lęku, zastanawia się, czy wybrał dobrą drogę, Jezus jest blisko i uśmiechając się powiada: „Pójdź za Mną”. Dopiero w tych krytycznych momentach człowiek zaczyna rozumieć, że wszyscy żyjemy w świecie Ewangelii, tylko bardzo różna jest w nim nasza obecność. Niewielu idzie wiernie za Mistrzem z Nazaretu. Proporcje są takie same jak dwa tysiące lat temu. Wędrowały za Nim tłumy, i te same tłumy wymusiły na Piłacie Jego śmierć. W najwyższym trybunale sprawiedliwości, tylko dwie osoby, Józef z Arymatei i Nikodem, miały odwagę opowiedzieć się po Jego stronie. Reszta wystąpiła przeciw Niemu.

I dziś jest znacznie więcej ludzi, którzy podobnie jak Piłat umywają ręce od odpowiedzialności za prawdę, niż tych, którzy staną wiernie pod krzyżem. Każdy, kto tylko chce,

może z łatwością odnaleźć się w Ewangelii, przy Chrystusie lub przeciw Niemu, a najłatwiej w obojętnym tłumie. Dziś można spotkać tysiące pseudochrześcijań, którzy konieczność chcą udowodnić, że można żyć w świecie Ewangelii omijając Golgotę. Oczywiście, że można. Wielu ludzi, o których jest mowa w Ewangelii, nie weszło na Golgotę. Nie uczynił tego ani Herod, ani Piłat, ani Judasz, ani Annasz, ani Kajfasz. Nie uczynili tego faryzeusze ani uczeni w Piśmie, ani tysiące Żydów przybyłych do Jerozolimy na święta. Nikt z nich dobrowolnie tej drogi nie wybrał. Tylko niewielka garstka Jego uczniów dobrowolnie wybrała ścieżkę, którą wytyczył Mistrz. Dziś po dwudziestu wiekach Kościół otacza ich chwałą największych bohaterów.

Judasz doskonale znał naukę Jezusa – i co z tego? Faryzeusze i uczeni w Piśmie dyskutujący z Chrystusem, dobrze znali Jego godność i poglądy – i co z tego? Ewangelia to nie wiedza o Chrystusie. Ewangelia to Jego droga, którą trzeba przejść od początku do końca. Od Chrystusowego „Pójdź za Mną”, przez Golgotę, aż do chwały zmartwychwstania. Tylko na tej drodze, tracąc życie z powodu Chrystusa, można je zachować.

EUCHARYSTYCZNY SAVOIR-VIVRE KATOLIKA-POLAKA

CD... Komunia św. pod dwiema postaciami

Jeżeli Komunia św. udzielana jest pod dwiema postaciami przez zanurzenie, wtedy szafarz podaje ją każdemu z przyjmujących do ust (nie można wtedy przyjąć Komunii św. na rękę). Jeśli przyjmujący Krew Pańską spożywają ją bezpośrednio z kielicha, wtedy naczynie jest trzymane przez posługującego. Należy zachować wielką ostrożność, by zawartość naczynia nie uległa rozlaniu. Spożywamy niewielką ilość Krwi Pańskiej. Nie pozwala się brania Chleba eucharystycznego bezpośrednio przez wiernych z pateny, zanurzania go w kielichu z Krwią Przenajświętszą ani przekładania postaci eucharystycznych z ręki do ręki.

Współczesne prawodawstwo kościelne otwarcie sprzyja praktyce spożywania Krwi Pańskiej z kielicha z uwagi na wartość symboliczną tej właśnie formy. O ile chleb w symbolice biblijnej przywołuje pokarm na drogę i biesiadny charakter stołu, to wino wydobywa Nowe Przymierze, potwierdzone we Krwi Chrystusa i zapowiada ucztę eschatologiczną.

Otwarta pozostaje wielość form Komunii św. z kielicha: rurka, łyżeczka, zanurzenie, spożywanie Krwi Pańskiej bezpośrednio z kielicha; ta ostatnia forma wydaje się najbardziej przemawiająca i najbardziej autentyczna.

Liturgiczna służba ołtarza

Przeglądając się ministrantom wszelkich stopni przy ołtarzach, nietrudno zauważyć, że przeważają w ich szeregach dzieci i młodsza młodzież. Pięknie to wygląda i trzeba się z tego stanu rzeczy naprawdę cieszyć. Ale gdzie są ci „weterani” Liturgicznej Służby Ołtarza - wolno im pozwolić na to, by „wyrastali” z alb i komeżek, by zakopywali swoje talenty i doświadczenie? Nie byłaby wspaniałym świadectwem obecność dojrzałych mężczyzn wokół ołtarza - ludzie tworzących wspólnotę, którą łączy Jezus?

Tu nie tylko idzie o dzwonienie, trzymanie pateny czy podawanie księdzu ampułek. Okazuje się, że przede wszystkim z szeregów ministrantów wyrastają powołania kapłańskie; z tej wspólnoty chciałoby się także brać

kandydatów do Rady Parafialnej, Akcji Katolickiej, do grona nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii czy stałych diakonów.

I dlatego, jeśli miałbym coś przeciw kobietom przy ołtarzu (nawet tym najpiękniejszym - najmłodszym i najpobożniejszym), to tylko tyle, że mężczyźni mogliby w tym momencie znaleźć dla siebie kolejny pretekst do schowania się w kącie i błęgiego lenistwa. Inna rzecz, że decyzja o ministrantkach przy ołtarzach należy do miejscowego biskupa.

Posługujący przy ołtarzu muszą mieć świadomość, że są pierwszymi uczestnikami liturgii i swoimi funkcjami liturgicznymi mają się przede wszystkim modlić. Muszą też bardzo dbać o to, by swoim zachowaniem nie przeszkadzać wiernym w modlitwach, a do powierzonych zadań (np. czytania, śpiewy, komentarze, posługa przy patenie podczas Komunii św. itd.) przygotowywać się z największą starannością i wykonywać je z największą kulturą.

Nie da się ukryć, że ministrantów i innych członków Liturgicznej Służby Ołtarza (LSO) czeka trud, osobista ofiara związana z punktualnością, porannym wstawaniem, wypełnianiem przyjętych dyżurów, odpowiednim strojem, wspomnianym przygotowaniem (to wiąże się z częstymi próbami czytań, śpiewów, asyst itd.). Być może niejednym z grona LSO usłyszy cierpkie, może i złośliwe uwagi ze strony swego otoczenia (w klasie, miejscu pracy, nawet we własnym domu rodzinnym!), mające za cel ośmieszenie, odciągnięcie od służby.

Jak więc widać, nie każdy jest gotów takie wyzwania przyjąć, podjąć i konsekwentnie realizować. To jeszcze jeden dowód na to, że LSO kształtuje charakter i prowadzi do umocnienia i pogłębienia wiary. Odpowiednio formowani młodzi ludzie są w stanie stworzyć przy parafiach czy ośrodkach duszpasterstwa akademickiego środowiska prawdziwie chrześcijańskie, z których wychodzą ludzie uformowani do przysłówiowego „tańca i różańca”. Na tym

powinno zależeć nam wszystkim w parafiach - najbardziej katolickim rodzicom.

Znakiem dojrzałości członków LSO jest m.in. to, że podczas każdej Eucharystii, w czasie której posługują, przyjmują Komunię św. To również bardzo mobilizuje do życia w stanie łaski uświęcającej na co dzień, do regularnej spowiedzi św. i pracy nad sobą.

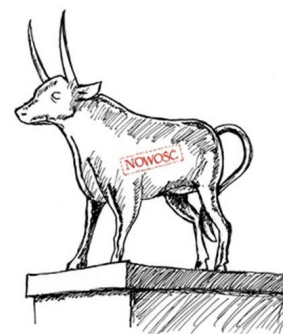
A gdy decydujesz się odejść z grona ministrantów, lektorów, ceremoniarzy, nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii czy zespołu wokalnoinstrumentalnego - zrób to w sposób godny, kulturalny, uczciwy - nie uciekaj bez słowa: wyjaśnij, przeproś, podziękuj.

„Idźcie w pokoju Chrystusa!”

Eucharystia dobiegła końca i... teraz dopiero wszystko się zaczyna! Bo prawdziwą pozostaje parafraza znanego powiedzenia: „Pokaż mi, jak uczestniczysz we Mszy św., a powiem ci, jak żyjesz!” - i odwrotnie. Zatem błogosławieństwo, na które wszyscy wierni oczekują przed rozesłaniem, otwiera przestrzeń, której na imię świadectwo.

STAROŚĆ BOŻKA

KTO WALCZY NOWOCZESNOŚCIĄ, TEN PRZEGRZA Z CZASEM.



Co prawda wszyscy jesteśmy w tym samym wieku – dwudziestym pierwszym – ale jednak nie wszyscy w tym wieku się urodzili. Niektórzy nawet zdecydowanie nie w tym wieku. Widać to wyraźnie, gdy się patrzy na zdjęcia i filmy z imprez KOD – zdecydowana większość uczestników pamięta Władysława Gomułkę, a już na pewno Edwarda Gierka. Nie żeby mi to przeszkadzało, sam pamiętam tych panów, ale zgromadzenia z nadreprezentacją osób w starszym wieku były do niedawna w mediach „głównego nurtu” traktowane z kiegoś skrywanym lekceważeniem. „Rodzina Radia Maryja” – drwili sobie spece od promocji lewicowej formy postępu na widok tłumów ludzi wyraźnie starszych od nich. Bo tacy ludzie to nie ich „target”. To klienci reumatologów, geriatrów i grabarzy – nie warto na nich tracić czasu. Niech sobie krzyczą, choćby ich było mrowie, niech śpiewają te swoje obciachowe pieśni patriotyczne, niech się modlą – i co to kogo obchodzi. Wymrą. Oni natomiast, ci lewicowo wrażliwi, oczywiście nie wymrą. Oni przecież w propagandowym przekazie zawsze byli młodzi, piękni i rzutcy. To inni zawsze byli zgredami – oni nie. I zapatrzeni w takich odwiecznych „działaczy młodzieżowych” jak Kuba Wojewódzki nie zauważyli nawet, że i on, choć pudrowany, ma już zmarszczki. I nie pomyśleli, że Piotruś Pan po pięćdziesiątce przestaje być wiarygodny tak dla młodych, jak dla starych.

Symbolicznie w tym kontekście wygląda fryzura pełniącego obowiązki założyciela KOD Mateusza Kijowskiego – kucyk niby młodzieżowy, ale spięty z siwych włosów. Tak właśnie postarzał się establishment złożony z niedawnych władców Polski: nieświadomie. Ci ludzie, którzy w czeluściach „Gazety Wyborczej” stworzyli ten „spontaniczny ruch społeczny”, nie przyjęli do wiadomości, że sami mają już tyle lat, ile wykpiwane przez nich jeszcze nie tak dawno „moherowe berety”. I wciąż wydaje im się, że jest tak, jak było: tylko gwizdną, a naród przykica we wskazane miejsce, oklaskując bądź wyśmiewając, kogo wskażą. Otóż nie przykica. Za nimi pójść już tylko ci, którzy zawsze

GDN...

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Michalina Mól

Śp. Sylwester Migalski

Śp. Lidia Biedak

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

chodzili – ale oni już nie są tak liczni i nie są młodzi. KOD to ostatni zryw pokolenia wielbicieli zawodowych „autorytetów”. Młodzi już tego nie kupią. Oni niekoniecznie mają lepszych idoli – ale to są już inni idole.

– Tak przemija chwała tego świata – chciałoby się rzec. Ci, którzy mieli ambicje rządzić duszami, inżynierowie społeczni i sędziowie moralności wywiedzionej z laickich ideologii, odchodzą sfrustrowani i zawiedzeni.

Zawsze tak jest, gdy ktoś pokłada całą nadzieję w czymkolwiek, co nie jest Bogiem. Bo wtedy to zawsze jest bożek. Również wtedy, gdy on się nazywa demokracja. A może szczególnie wtedy.

Franciszek Kucharczak

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Piotr Kufel - Kinga Śliwińska

Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa
Bożego, opieki Matki Najświętszej i wszelkich
Łask Bożych na nowej drodze życia.
Szczęść Boże!

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

- 1) Damian Kuźniak kawaler lat 23 zam. Ogrodzieniec, Sylwia Błasikiewicz, panna lat 22 zam. Ryczów,
- 2) Artur Iskierka, kawaler lat 26 zam. Kielkowice, Izabela Mieszczanek, panna lat 27 zam. Ogrodzieniec,
- 3) Bartosz Nowak, kawaler lat 25 zam. Kielkowice, Marta Kossakowska zd. Stanek, wdowa lat 33 zam. Ogrodzieniec,